

## Polacy to nasi przyjaciele. Węgrzy i Powstanie Warszawskie 1944 - broszura w formacie pdf

W 2017 roku Instytut Pamięci Narodowej razem z Węgierskim Instytutem Kultury wydał dwujęzyczną broszurę, w której zamieszczono m.in. teksty przypominające polsko-węgierskie braterstwo broni oraz archiwalne fotografie. Zachęcamy do lektury.



5 września 2019 roku Instytut Pamięci Narodowej uczcił pamięć żołnierzy węgierskich. Według jednej z relacji 5 września 1944 roku trzech ranni lub chorzy żołnierze zostali dobiti przez Niemców. Pál Hunyadi, József Véner i Antal Tóth spoczywają na cmentarzu w Podkowie Leśnej. (fot. M. Foks)

W przedmowie do publikacji prezes IPN przypomina, że [Węgrzy udzielali pomocy walczącym o oswobodzenie Warszawy Polakom pomimo ówczesnych sojuszy politycznych](#) - państwo węgierskie stało przecież w czasie II wojny światowej po stronie Niemiec. „Wielowiekowe dziedzictwo historycznej, duchowej wspólnoty okazało się silniejsze” - zwraca uwagę dr Szarek.

Już od początków sierpnia 1944 r. - podkreśla szef Instytutu - powstańcy prowadzili tajne pertraktacje z Węgrami, chcąc namówić ich do wspólnego wystąpienia przeciwko Niemcom. „W wypadku niepowodzenia tych planów liczyli przynajmniej na deklarację neutralności. Podejmowane były też działania w celu pozyskania od nich broni i amunicji. Efektem takich rozmów było zapewnienie ze strony Węgrów o braku przekonania i determinacji do walki z Polakami. Ta deklaracja, podobnie jak zachowanie Węgrów po bitwie pod Jaktorowem, gdy uchronili wycofujących się powstańców przed



5 września 2019 roku. Były ambasador Węgier w Polsce Akos Engelmayer prowadzi zajęcia w Podkowińskim Liceum Ogólnokształcącym nr 60, przed złożeniem kwiatów na mogile żołnierzy węgierskich. (fot. M. Foks)



5 września 2019 roku. Były ambasador Węgier w Polsce Akos Engelmayer przemawia na cmentarzu w Podkowie Leśnej. (fot. M. Foks)

wpadnięciem w niemiecką obławę, są przykładem przyjaźni naszych narodów, silniejszej niż bieżące relacje militarne i polityczne” - pisze dr Szarek.

Przywołuje też słowa niemieckiego generała Nicolausa von Vormanna, stojącego na czele niemieckiej 9 Armii, który w trakcie Powstania raportował: „Dowodzący generał Królewskiego Węgierskiego II Korpusu Rezerwowego na moje zapytanie o zachowanie jego oddziałów wobec Polaków zameldował: Nie należy liczyć na to, że 12 węgierska dywizja rezerwowa wypełniłaby zadanie zamknięcia Warszawy od północy i oczyszczenia dużego obszaru leśnego na północny zachód od niej. Oddziały są serdecznie witane przez polską ludność. Już teraz wystąpiły oznaki bratania się; przywódcy ruchu narodowego usiłują nawiązać bezpośredni kontakt z dowódcami. Węgrów zaklina się na wielowiekową tradycyjną przyjaźń między Węgrami i Polakami, by wstrzymywali się od wszelkich akcji wojskowych”.

\*\*\*

W przeddzień wybuchu Powstania Warszawskiego w okolicach Warszawy stacjonowały trzy węgierskie dywizje z II Korpusu Rezerwowego oraz 1 Dywizja Huzarów. Jeszcze przed udaniem się do Polski dowódca II Korpusu gen. Béla Lengyel został przyjęty przez regenta Miklósa Horthyego, który oznajmił mu: „Nasze oddziały nie mają czego szukać pod Warszawą, Polacy to nasi przyjaciele, a Niemcy to jedynie nasi towarzysze broni, nie dajmy się wmanewrować w konflikt niemiecko-polski”.

Polskie dowództwo prowadziło z Węgrami tajne rozmowy - znanych jest wiele przypadków odmawiania walki przez oddziały węgierskie, a także przechodzenia do powstańczych szeregów. 29 września 1944 r. grupa AK Kampinos wycofująca się w rejon Gór Świętokrzyskich została osaczona przez wojska niemieckie i rozbita. Stacjonujący na tym obszarze Węgrzy z 1 Dywizji Huzarów masowo brali polskich partyzantów do niewoli. Opatrywali, karmili, a potem, w miarę możliwości puszczali wolno (często ostrzegając o miejscu stacjonowania niemieckich oddziałów). Na drogę dawali Polakom jedzenie, a nawet amunicję.

Wobec niepewnej postawy węgierskiego sojusznika, Niemcy zdecydowali się na odesłanie stacjonujących wokół Warszawy jednostek na Węgry. Postawa Węgrów wobec AK nie wpłynęła na los Powstania - po 63 dniach heroicznej walki Polacy złożyli broń - ale potwierdziła wielowiekową przyjaźń obu narodów. Dowodem braterstwa są m.in. rozsiane po podwarszawskich miejscowościach mogiły węgierskich żołnierzy, którzy ginęli walcząc u boku Polaków.



Fragment mogiły na cmentarzu w Podkowie Leśnej (fot. M. Foks)



Upamiętnienie w Parku Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Podkowie Leśnej (fot. M. Foks)



Uroczystość odsłonięcia pomnika pamięci Węgierskich Honwedów, którzy wsparli Powstańców Warszawskich - Warszawa, 19 września 2017 (fot. M. Jurkiewicz/IPN).



**[Uwaga! Korzystając z tej strony akceptują Państwo regulamin Biblioteki Cyfrowej.](#)**

## PLIKI DO POBRANIA



Polacy to nasi przyjaciele. Węgrzy i Powstanie Warszawskie 1944 - broszura  
6.3 MB

Drukuj

Generuj PDF

Powiadom

---

Liczba wejść: 16074, od Data  
publikacji 30.07.2018

---